

Chodzić w Duchu Świętym

18 tydzień zwykły

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

02.08.2020

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań:

Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Elżbieta Gładka, Monika Grozik, Józefa Zygmunt – Dłubacz, Maria Bodys

Korekta:

Jerzy Prokopiuk

Rysunek:

Marta Stańco

Dystrybucja broszury:

Basia i Marek Mikuccy

Asysta kościelna:

ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne:

Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek

Druk:

Drukarnia Urdruk, Oleśnica

Projekty graficzne:

Gladiatore Marketing Michał Gadomski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

02.08.2020, niedziela , Św. Euzebiusza z Vercelii

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO POMAGAĆ INNYM WYPEŁNIAJĄC WOLĘ BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 14, 13-21

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Dzisiejsza Ewangelia opisuje cud rozmnożenia chlebów. Bóg pokazuje, że troszczy się o człowieka i daje mu wszystko, co ten potrzebuje do życia. Karmi swoim Słowem, ale także dba o to, bym mógł godnie żyć. Przecież wszystko, co jest na tym świecie, zostało stworzone przez Niego dla nas. To co posiadam jest oczywiście rezultatem mojej pracy, ale przecież zdrowie, siły, rozum oraz bogactwa naturalne, z których korzystam, mam właśnie od Niego.
- Pan Jezus mówi dziś „*«Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!»*”. Dlatego to czytanie jest dla mnie pytaniem, czy dzielę się tym co otrzymuję od Boga? Ten cud pokazuje mi, że Jezus zawsze daje tyle, bym mógł się podzielić. I jeszcze zostaje! To On dał Słowo Boże bym je rozdawał głosząc Dobrą Nowinę. Powołał mnie do życia oraz dał mi w dzierżawę to wszystko, co stworzył, abym mógł bogacić się dzięki mojemu rozumowi oraz pracy rąk a następnie, by dzielić się tym z innymi.
- Zastanów się więc jak patrzysz na to wszystko, co posiadasz? Czy to, kim jesteś, co wypracowałeś, jest tylko MOJE, czy też widzę w tym dar od Boga? Czy wypełniam z radością to zalecenie „*wy dajcie im jeść*”?
- To są ważne pytania i nie należy ich ograniczać tylko do „niedzielnej tacy”. Wezwanie z dzisiejszej Ewangelii to przypomnienie, że to Bóg daje ci wszystko to co masz i to czym możesz się podzielić. To zachęta, by zapytać Boga, w jaki sposób mogę pomagać innym? Może to być praca w wolontariacie, pomoc sąsiadowi, regularnie wpłacana kwota na cele charytatywne lub związane z potrzebami Kościoła (np. dziesięcina lub "dniówka") albo przekazane potrzebującym ubrania. Pamiętaj jednak, że to Pan Jezus wskaże ci cel oraz sposób pomocy. Naszym zadaniem jest otwarcie serca i zwrócenie się z pytaniem, o to jak mogę pomóc innym.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Panie Jezu otwórz moje serce bym potrafił odczytać Twoją wolę i dzięki temu bym potrafił pomagać innym dzieląc się Twoim Słowem oraz otrzymanymi darami.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

03.08.2020, poniedziałek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO OGLĄDAĆ RZECZY NIEMOŻLIWE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 14, 13-21

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Jezus ma głęboką świadomość potrzeb człowieka. Chleb i ryby były podstawowymi składnikami jadłospisu mieszkańców Palestyny. Mięso było droższe i spożywano je wyłącznie z okazji świąt. Odpowiedź Jezusa wydaje się naiwna: *Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!* Należałoby mieć jeszcze świadomość, że tłum liczący pięć tysięcy mężczyzn (a także kobiety i dzieci) przekraczał liczebnością większość galilejskich miasteczek. Mówiąc krótko Jezus chciał nakarmić całe miasteczko galilejskie. Uczniowie mówią do Jezusa bezradnie: *Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb.* I to wystarczyło. Jezus również i nas się pyta - jakie są wasze zasoby, aby służyć innym? I nie ma znaczenia, że jest tego niewiele. Uczniowie dali wszystko co mieli i to wystarczyło. Ile chcesz poświęcić z siebie, swoich dóbr materialnych, czasu dla Jezusa? Ile czasu poświęcasz?
- Rzeczy niemożliwe mogły ujrzeć światło dzienne, ponieważ uczniowie byli posłusznymi słowu Jezusa. *On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj». Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta.* Posłuszeństwo Bożemu słowu jest kluczem do bycia szczęśliwym, bo czy stwórca nie wie, co jest najlepsze dla Jego stworzenia? Potrzebujemy wzrastać we wrażliwości na Boże słowo przez czytanie, wsłuchiwanie się nie i wprowadzanie tego słowa w życie. Jest to bowiem droga odczytywania Bożych zamiarów i planów wobec nas. Kluczem naszego sukcesu jest posłuszeństwo Bożemu słowu. Ile czasu poświęcasz na czytanie i wsłuchiwanie się w Boże słowo? Czy słyszysz głos Boży w swoim sercu?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci za prowadzenie przez Twoje Słowo. Dziękuję Ci za moje posłuszeństwo Twojemu słowu.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

04.08.2020, wtorek , Św. Jana Marii Vianneya

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO MIEĆ ODWAGĘ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 14,22-36

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Piotr jest niezwykle mocno związany z Jezusem. Do tego stopnia, że nie chce czekać aż On dojdzie do łodzi, lecz pragnie już, natychmiast, zbliżyć się do Mistrza (podobną scenę widzimy w J 21,7). To właśnie to pragnienie, tęsknota za Jezusem, popycha go do wypowiedzenia – wydawałoby się zupełnie szalonej – prośby: *Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie.*
- To co się potem dzieje pokazuje, że dla tego kto wierzy i pragnie być bliżej Jezusa nie ma nic niemożliwego, nie ma żadnych barier i trudności nie do pokonania. Przypominają się późniejsze słowa Jezusa: *Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca (J 14, 12).*
- Jezus mówi dzisiaj do każdego z nas: *Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się.* Tymi słowami przypomina nam swoje Boskie imię (*Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was* – Wj 3, 14), umacnia naszą wiarę w Niego i zapewnia, że On nad wszystkim panuje, że bez Jego zgody nic nam się nie może stać (por. Łk 12, 4-7), że nic nas nie może odłączyć od Jego miłości (por. Rz 8, 31-39).
- Czy wierzę w to, że On wciąż jest przy mnie tak jak wtedy przy Apostołach? Czy wierzę, że wpatrzony w Niego, pełniąc Jego wolę, mogę stąpać po wodzie a nawet *po węzłach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika* (Łk 10, 19)? Czy ufam swojemu Mistrzowi do tego stopnia, że odważę się wyjść z łodzi, z mojego bezpiecznego, komfortowego schronienia i ruszyć w nieznaną?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, wlej w moje serce odwagę stawiania kroków nawet po wodzie w oparciu o Twoje Słowo.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: *Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?*

05.08.2020, środa , Rocznica poświęcenia rzymskiej Bazyliki Najśw. Maryi Panny

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO TRWAĆ W WIERZE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 15, 21 – 28

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- „O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz” (Mt 15, 28). Te słowa potwierdzają, że Jezus wspomaga wszystkich, którzy w niego wierzą. Nawet tych, którzy jak owa kobieta nie należeli do narodu wybranego, ale tak jak ona pokazują głębię swojej wiary. Jezus jest Bogiem wszystkich ludzi. I tych, którzy należą do owczarni (naród Izraela) i tych, którzy pochodzą spoza niej. Naród wybrany po wielekroć sprzeniewierzył się Bogu, ale na zawsze pozostanie narodem wybranym, bo Słowo Boże jest wieczne i niezmienne.
- Jezus przeszedł przez świat, aby nauczać i zbawić wszystkich, również pogan. Odkupił winy wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli, żyją i żyć będą na tym świecie aż do jego końca.
- Wszystko czego musimy dokonać, aby skorzystać z Jego odkupieńczej śmierci to przyjąć ten Jego dar. Uwierzyć w Niego i żyć według Jego nauki. Nie wierzyć to znaczy odrzucić życie wieczne, które Jezus nam zapewnia przez śmierć i zmartwychwstanie. To nasz wolny wybór. Wolna wola człowieka dana mu przez Boga to możliwość wyboru. Bóg nie zniewala choć może wszystko. Kochający Bóg cierpi gdy człowiek Go odrzuca ale nie używa przeciw człowiekowi swej niezmierzonej potęgi. Wbrew woli człowieka nie chce w nim działać.
- Doceńmy wartość ofiary Chrystusa i doceńmy Bożą miłość do rodzaju ludzkiego. Trwajmy w wierze a będziemy zbawieni. Królestwo Boże oferuje nam to czego nie możemy za żadną cenę osiągnąć w życiu doczesnym – wieczne życie i wieczną radość.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, wierzę w Ciebie i Twoje Królestwo. Wspomagaj mnie nieustannie abym nigdy nie utracił wiary w Ciebie.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

06.08.2020, czwartek , Święto Przemienienia Pańskiego

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM I WIDZIEĆ PRZEMIENIONEGO JEZUSA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 17,1-9

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Jezus wybiera trzech uczniów i idzie na górę, aby się modlić. W czasie modlitwy się przemienia. Wygląd Jego twarzy odmienia się, a Jego odzienie staje się lśniaco białe. Greckie słowo określające tę przemianę to znane w naszym języku i literaturze słowo "metamorfoza", czyli gruntowna przemiana kogoś, jego sposobu myślenia, postępowania i niekiedy również wyglądu. Tak właśnie przemienia modlitwa.
- Głos wydobywający się z obłoku, który w Biblii jest symbolem obecności samego Boga, potwierdza tożsamość Jezusa. Przyglądając się tej scenie możemy wyciągnąć dla nas następujący wniosek: modlitwa jest oddechem życia chrześcijańskiego, a także wyrazem ufności i zawierzenia wobec Ojca. Tylko w dialogu z Nim Bóg Ojciec nadaje nam tożsamość. Życie modlitwą pozwala odpowiedzieć na pytania po co żyjemy i dokąd zmierzamy. Zagubienie, odczuwana pustka i bezsens to objawy braku rozmowy z Bogiem. On na każdym spotkaniu z nami potwierdza swoją miłość do nas, mówiąc: Jesteś moim wybranym dzieckiem! Prośmy, abyśmy byli wśród tych wybranych, którzy doświadczą przemienienia - metamorfozy na modlitwie.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu Synu Ojca, bądź uwielbiony.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

07.08.2020, piątek , Św. Kajetana. Bł. Edmunda Bojanowskiego

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO ROZUMIEĆ CZYM JEST KRZYŻ JEZUSA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 16, 24-28

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Brać krzyż. Wielu z nas odruchowo boi się tych słów, gdyż kojarzy je z nieszczęściem, ciągłymi kłopotami, nieustannymi chorobami i udrękami, ponieważ krzyż w pierwszej kolejności oznacza mękę i śmierć. Kto by chciał tak dobrowolnie, bez przymusu brać to na siebie? Ale tak naprawdę to nie o to tu chodzi. Przede wszystkim chodzi o to, że mamy pełnić wole Bożą, odkrywać Jego plan dla naszego życia. A przecież Jezus powiedział, że przyszedł, *aby owce miały życie i to życie w obfitości* (J10,10). Czy to stoi w sprzeczności do krzyża oznaczającego cierpienie? Nie, bo, jak mówi św. Paweł, *przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego*. (Dz 14,22).
- Zauważyłem, że po latach chodzenia Jego ścieżkami, stawiania Jezusa na pierwszym miejscu w życiu, choćby poprzez przeznaczanie czasu na modlitwę i Słowo Boże każdego dnia, widać u mnie jakieś owoce Ducha - miłość, radość, pokój, cierpliwość a nawet, co przychodziło mi z trudnościami - opanowanie (por. Ga 5, 22-23). Przychodzące kłopoty nie burzą już tak mojego pokoju i radości, jak kiedyś. Może to jest także spełnieniem tych słów Jezusa o pozyskiwaniu Jego życia, gdy "tracimy" czas naszego życia na spotkanie z Nim czy usłużenie Jemu w potrzebujących?
- *Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?* To pytanie kieruje uwagę na to, co będzie później, po śmierci. Czy inwestując całe moje siły w to, co na ziemi a nie w niebie, naprawdę robię dobry interes, interes życia? Jak będąc w świecie i całym jego brudzie nie ponieść szkody na duszy, to znaczy jak ją zachować w takim stanie, aby Pan na jej widok, gdy stanę przed Nim kiedyś twarzą w twarz, powiedział: *wejdź do radości twego pana!* (Mt 25,21). Nie mam gotowych recept, szukam i zachęcam cię byś nie ustawał w swoich poszukiwaniach.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, niech Twój Duch pokazuje mi co się Tobie podoba, co jest dobre i doskonałe, abym wybrał to i zachował czystą duszę na nasze spotkanie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

08.08.2020, sobota , Św. Dominika

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO MIEĆ UDZIAŁ W MOCY BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 17,14-20

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Wiara nie jest uznaniem, że Bóg istnieje, lecz więzią z Bogiem. Im jest ona większa, tym większe jest to zjednoczenie. W tej łączności z Bogiem nasze działanie staje się Jego działaniem. W ten sposób sam Bóg przez nas może czynić cuda. Ziarnko gorczycy jest maleńkie, przez co wydaje się czymś bez wartości. Ponieważ wiara ludzka sama z siebie jest „nieskuteczna”, to ludzie częstą nią gardzą, uważają za nic nie wartą. Tymczasem wiara daje uczestnictwo w Bożej wszechmocy. Działając mocą Boga możemy wszystko, bo „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).
- Uczniowie nie mogli uzdrowić epileptyka. Może właśnie dlatego, że chcieli to robić swoją mocą, a nie mocą Boga. Może w naszym życiu też jest jakaś niemoc i nie możemy czegoś uleczyć, naprawić (np. relacji z najbliższymi ...), bo wynika to z faktu, że chcemy zrobić coś samemu. Dopiero gdy zaprosimy do swojego życia Boga, zwłaszcza do miejsc trudnych i bolesnych, zaczniemy z Nim współpracować, wszystko zaczyna się prostować. Jak wygląda moja relacja z Bogiem? Czy pamiętam o tym, że moje predyspozycje, zdolności i talenty są darami od Boga, którymi mam przymnażać Jemu chwałę?
- Wiara jest łaską, którą Bóg obdarowuje jak chce. O wiarę trzeba się modlić, trzeba ją pielęgnować i rozwijać. Czy proszę o przymnożenie wiary? Czy naprawdę chcę widzieć jak niemożliwe do ogarnięcia po ludzku „góry trosk” przesuwają się tylko dzięki zaufaniu i oddaniu ich Bogu?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17,5)

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

02.08.2020, niedziela – Ewangelia według św. Mateusza 14, 13-21

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności».

Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!»

Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb».

On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj».

Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

03.08.2020, poniedziałek – Ewangelia według św. Mateusza 14, 13-21

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności».

Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!»

Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb».

On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj». Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

04.08.2020, wtorek – Ewangelia według św. Mateusza 14,22-36

Skoro tłum został nakarmiony, Jezus zaraz przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny.

Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze.

Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, złękli się myśląc, że to zjawą, i ze strachu krzyknęli.

Wtedy Jezus odezwał się do nich: „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się”.

Na to odpowiedział Piotr: „Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie”.

A On rzekł: „Przyjdź”.

Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: „Panie, ratuj mnie”.

Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: „Czemu zwątpieś, małej wiary?”

Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: „Prawdziwie jesteś Synem Bożym”.

Gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genezaret. Ludzie miejscowi, poznawszy Go, rozestali posłańców po całej tamtejszej okolicy, znieśli do Niego wszystkich chorych i prosili, żeby przynajmniej frędzli Jego płaszczą mogli się dotknąć; a wszyscy, którzy się Go dotknęli, zostali uzdrowieni.

05.08.2020, środa – Ewangelia według św. Mateusza 15, 21 – 28

Jezus podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: „Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha”. Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to zbliżyli się do Niego uczniowie i prosili: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”. Lecz On odpowiedział: „Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela”. A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: „Panie, dopomóż mi”. On jednak odparł: „Niedobrze jest brać chleb dzieciom i rzucać psom”. A ona odrzekła: „Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołu ich panów”. Wtedy Jezus jej odpowiedział: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz”. Od tej chwili jej córka została uzdrowiona.

06.08.2020, czwartek – Ewangelia według św. Mateusza 17,1-9

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego, Jana, zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.

A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”.

Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”

Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlékli.

A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”.

07.08.2020, piątek – Ewangelia według św. Mateusza 16, 24-28

Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim».

08.08.2020, sobota – Ewangelia według św. Mateusza 17,14-20

Pewien człowiek zbliżył się do Jezusa i padając przed Nim na kolana, prosił: «Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. Przyprowaździłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić».

Na to Jezus odrzekł: «O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowaźdźcie Mi go tutaj!» Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie.

Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: «Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?» On zaś im rzekł: «Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: „Przesuń się stąd tam!”, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego».

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: *ruminatio* – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz *lectio divina* – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitwowej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadaj sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)